

**Johannes Treutler (1820–1892) – kontekst historyczno-
-kulturowy oraz postać pustelnika z Mariańskiej Góry**

**Johannes Treutler (1820–1892) – historical and cultural context
and the figure of a hermit from Mariańska Góra**

Sebastian Fröhlich

Student kierunku zielarstwo, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie, Rynek 1,
38-400 Krosno, adres e-mail: 26639@student.kpu.krosno.pl

Słowa kluczowe: balsam jerozolimski, Johannes Treutler, historia zielarstwa

Keywords: Jerusalem balsam, Johannes Treutler, history of herbal medicine

Pustelnik w Kościele rzymskokatolickim

Ważnym elementem w życiu Johanna Treutlera jest pustelnia – to tam zaczyna interesować się recepturami i wytwarzaniem preparatów zielarskich; prawdopodobnie dzięki strojowi pustelniczemu (a konkretnie – habitowi franciszkańskiemu) otrzymuje przepis na balsam jerozolimski. Jednak Treutler życie pustelnicze prowadzi w czasach, gdy nie ma ogólnych norm dotyczących jego stanu – choć pierwsi anachoreci pojawiają się około III w. [1], to prawna regulacja tej grupy na poziomie całego Kościoła pojawia się dopiero w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. Tak więc do drugiej połowy XX w. pustelnicy i pustelnice żyją i funkcjonują na zasadzie tradycji lub miejscowych regulacji wprowadzonych przez biskupów lub synody lokalne – te natomiast wdrażane nieumiejętnie doprowadzały do zanikania indywidualnych form życia konsekrowanego na danym terenie [2].

XIX w. przynosi dodatkową trudność pustelnikom i pustelnicom na ziemi kłodzkiej. Z jednej strony wciąż odbywająca się kontreformacja szuka różnych „przejawów protestantyzmu” – w tym przypadku nieuregulowany status połączony z bardzo słabą formacją religijno-teologiczną, wynikającą z uznaniowych zasad jej przeprowadzenia, skutkuje różnymi oskarżeniami kierowanymi wobec poszczególnych pustelników. Samu Treutlerowi postawiono zarzut nieodpowiedniego okazania czci Najświętszemu Sakramentowi, który kapłan przeniósł do chorego. Z drugiej strony następuje zachwianie rozdziału władzy świeckiej oraz kościelnej i urzędy pruskie decydują o tym, czy dana pustelnia może być zachowana, czy ma zniknąć po śmierci aktualnego pustelnika, czy też ma być zlikwidowana natychmiastowo [3].

Trzeba zaznaczyć, że zarówno dawne, jak i obecne regulacje oraz tradycja życia pustelniczego wymagają, by pustelnik utrzymywał się z własnej pracy, a nie z ofiar czy darowizn [4], tak więc zarzut stawiany czasem Treutlerowi, że podjął się życia pustelniczego tylko dla poprawy stanu majątkowego, w gruncie rzeczy jest bezzasadny [5].

Pustelnictwo na ziemi kłodzkiej w XIX wieku

W 1759 r. minister Schlabrendorff skierował do Głogowskiej Izby Wojennej i Dóbr Skarbowych list z żądaniem, by powiadomiono go, w których miejscowościach żyją pustelnicy, jakie jest pochodzenie pustelni oraz czy została ona ufundowana. W zapytaniu sformułowano również sugestię dla Izby, aby przeprowadziła ocenę, czy nie lepiej byłoby daną pustelnię zamknąć i dotację otrzymywaną przez część pustelników skierować na przytułki lub inne stowarzyszenia duchowne [3]. Sam list ministra wynikał ze zniknięcia jednego z pustelników śląskich, z czym wiązały się podejrzenia, że mógł być szpiegiem na rzecz Austrii lub Rosjan – dodatkowo sama „ocena” pustelni jako przydatnych lub nieprzydatnych społecznie miała zakorzenienie w myśli religijnej cesarza austriackiego Józefa II, który likwidował m.in. klasztory nietrudniące się szpitalnictwem czy szkolnictwem.

Odpowiedź Izby nastąpiła po ośmiu latach, co było usprawiedliwiane ówczesnym zamieszczeniem wojennym. Niemniej raport ten stanowi dużą wartość, ponieważ przynajmniej w zarysie tworzy listę pustelni na Śląsku i ziemi kłodzkiej. Przy tej okazji trzeba zaznaczyć, że tereny księstwa kłodzkiego były w znacznej mierze katolickie, co biorąc pod uwagę działanie na Śląsku reformacji, wyjaśnia dość dużą reprezentację pustelników na tych terenach w porównaniu do regionów sąsiednich.

Zasadniczo Izba dzieliła pustelników na dwie grupy: tych, którym zlecono opiekę nad danym kościołem/kaplicą lub przydzielono inną funkcję, oraz tych, którzy mieszkając w odosobnionych miejscach, utrzymywali się wyłącznie z jałmużny. O ile jest mało prawdopodobne, by druga grupa żyła tylko z jałmużny, o tyle na pewno oficjalnie nie pełniła żadnej funkcji, a więc nie otrzymywała w związku z tym dóbr – co było równoznaczne dla ówczesnego urzędu z „nieprzydatnością” społeczną. Przez następne lata wydawane były decyzje różnego szczebla, które miały porządkować życie pustelnicze na Śląsku – m.in. ustanowiono w 1768 r. inspektora ds. pustelników (dokonał tego dziekan Karl Winter) lub żądano sprawozdań ich dotyczących. Efektem tego było zmniejszenie się liczby pustelni z około 30 (1767 r.) do 3 (1937 r.).

Życie Johanna Treutlera

Johannes Treutler przychodzi na świat w Hannchen (dzisiejsze Czechy) jako syn młynarza. Jego rodzina nie posiada dużego majątku, a dodatkowo ojciec Johanna umiera przed wprowadzeniem syna do swojego zawodu – z tego względu młody Treutler przyucza się do zawodu tkacza. Przez pewien czas mieszka z matką w Częstochowie, następnie przeprowadza się w okolice Kłodzka. Tutaj 11 września 1845 r. zostaje przyjęty przez ks. Franza Brandta do trzeciego zakonu franciszkańskiego. Zatem pozostając osobą świecką, zobowiązał się do życia prowadzonego zgodnie z duchem św. Franciszka. Co ważne, Johannes uzyskał zgodę na noszenie habitu franciszkańskiego pomimo pozostawania w stanie świeckim. W następnym roku zostaje mu zaproponowana „posada” stróża kaplicy na Górze Mariańskiej, którą to Treutler przyjmuje i od tego czasu, czyli od 26. roku życia, prowadzi życie pustelnicze przy sanktuarium Marii Pocieszycielki.

Samo sanktuarium sięga historią 1715 r. kiedy to mały, kamienny kościół zostaje ufundowany przez młynarza, Heinricha Deckerta. Już w 1738 r. ówczesny młynarz (zwany młynarzem szpitalnym) chciał ufundować dodatkowo budynek mieszkalny dla pustelnika, jednak ze względu na sprzeciw proboszcza i rektora jezuickiego (teren należał do parafii) nie zrealizowano tego planu. Dodatkowo w 1807 r. pierwotna świątynia została zburzona, by po trzech latach wrócić na swoje miejsce. A zatem pomimo różnych planów dotyczących sanktuarium Johannes Treutler zostaje pierwszym pustelnikiem na Górze Mariańskiej [6].

Do obowiązków nowego pustelnika należało dbanie o samą świątynię oraz przyległą do niej drogę krzyżową, a także o przybywających na jej teren pielgrzymów. Jednak w 1854 r. Treutler opuszcza teren Mariańskiej Góry i zamieszkuje w pustelni niedaleko Złotego Stoku, z której to powraca do pierwszej pustelni już w 1860 r. Wkrótce otrzymuje od ks. Augustina Straude'a recepturę balsamu jerozolimskiego – duchowny zdobył ją w klasztorze franciszkańskim w Jerozolimie podczas pielgrzymki po Ziemi Świętej w 1859 r. Poza recepturą balsamu uzyskał również kilka innych – na preparaty ziołowe, które również włącza do sprzedaży.

Johannes Treutler umiejętnie kreował wrażenie, że jest autorem receptur oraz samodzielnie uprawia składniki służące do wytwarzania swoich preparatów. Ponieważ miał renomę światłego pustelnika, a później utalentowanego uzdrowiciela, nikt nie podważał jego autorstwa czy wiedzy. Jednak nie mógł on znać sposobu wytwarzania lekarstw, a dodatkowo wiele składników nie mogło być zdobywanych w stanie naturalnym lub uprawianych na Mariańskiej Górze. Z tego względu Treutler zwrócił się do Louisa Ambrosiusa, właściciela apteki Pod Jeleniem, o pomoc. Kłodzki aptekarz poprawił recepturę balsamu, zmieniając kilka składników, oraz poinstruował pustelnika, jak go wytwarzać, a także zaopatrywał go w potrzebne surowce. Z czasem medykament zaczął się cieszyć popularnością wśród piel-

grzymów, natomiast po wojnie Prus przeciwko Austrii pod nazwą „In Nazareth Aechter Jerusalemer Balsam im goldenen Engel” stał się sławny i zamawiano go nawet listownie.

Jak wspomniano wcześniej, Johannes Treutler nie posiadał wykształcenia farmaceutycznego, a więc i uprawnień do wytwarzania leków. Z tego względu łamał ówczesne prawo, co po donosie do urzędu pruskiego skutkowało oskarżeniem przed sądem i karą grzywny. Dodatkową konsekwencją procesu było zerwanie współpracy Treutlera z Louisem Ambrosiusem – aptekarz zgodnie z prawdą zeznał, że pustelnik nie kupował u niego gotowego preparatu, a jedynie składniki i sam wytwarzał swoje leki. Pomimo wyroku i grzywny Treutler nie zaprzestał produkcji i sprzedaży, tym razem współpracując z Johannesem Schittny, aptekarzem prowadzącym aptekę Pod Murzynem.

Rozpoznawalny i coraz bogatszy pustelnik w efekcie zostaje wydalony z Mariańskiej Góry i otrzymuje zakaz noszenia habitu franciszkańskiego. Było to wynikiem oskarżenia o dwa poważne naruszenia dyscypliny pustelniczej. Po pierwsze, Treutler wziął udział w pochodzie tkaczy, gdzie miał nawet nieść chorągwie swojego zawodu, a dodatkowo część z obecnych była wyznania protestanckiego, po drugie, wracając po północy do pustelni, wszedł do gospody, gdzie z żołnierzami spożywał alkohol oraz tańczył (dokumenty podkreślają, że taniec nie odbywał się z kobietami, co prawdopodobnie miało w jakimś stopniu chronić reputację oskarżonego).

Następnie Treutler nabył i zbudował kilka nieruchomości, a ze zgromadzonego bogactwa udzielał jałmużn oraz pomagał znajomym. W jednym z domów nadal produkował balsam oraz inne z oferowanych preparatów ziołowych, jednak dla zmylenia urzędu nad wejściem widniał napis „Piekarnia Johannes Treutlera”. Umarł w 1892 r. w domu nazwanym Johannesburg, który zbudował w pobliżu Mariańskiej Góry. W swoim testamencie zapisał wszystko siostrom franciszkankom, w tym prawo do dysponowania recepturami. Siostry prowadzące szpital niedaleko Kłodzka nie mogły jednak podjąć się produkcji balsamu, sprzedały zatem licencję na jego wytwarzanie i sprzedaż – licytację wygrał Johannes Schittny, aptekarz z apteki Pod Murzynem, który zobowiązał się płacić z tego tytułu 700 marek rocznie, a w przypadku dużego popytu na preparaty nawet 1 tys. marek.

Przez następne kilka dziesięcioleci po śmierci Treutlera (dokładnie do 1932 r.) trwały spory pomiędzy różnymi aptekami o posiadanie „oryginalnej” receptury jego balsamu. Do największego konfliktu doszło pomiędzy właścicielem apteki Pod Murzynem a Louisem Ambrosiusem; spór ten został załagodzony wyrokiem sądu i zastrzeżeniem oddzielnych logotypów oraz nazw. Historia balsamu w Kłodzku kończy się w 1945 r., po przesiedleniu ludności niemieckiej, lecz ma kontynuację po 1949 r., gdy dr Richard Schittny wraz z synem Hansem otwierają nową aptekę Pod Murzynem, tym razem na terenie Gütersloh, i wznawiają produkcję balsamu.

Literatura

- [1] Święty Antoni. Żywot. Pisma ascetyczne, E. Wipszycka (red.), TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2008.
- [2] Ojciec Pustelnik, Pustelnik w Kościele rzymskokatolickim, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Prawdźiska 2005.
- [3] Kos J., Śladami pustelni na ziemi kłodzkiej, Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot, Nowa Ruda 2016.
- [4] Starowieyski M., Apoftegmaty Ojców Pustyni, t. 1, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2007.
- [5] Musiał W., Pielgrzymy. Informator krajoznawczy poświęcony Sudetom, SKPS, Oddział PTTK przy Politechnice Wrocławskiej, Wrocław 2011.
- [6] Schittny H.R., Balsam jerozolimski, Herbarium św. Franciszka, Katowice 2015.

Do cytowania:

Fröhlich S., Johannes Treutler (1820–1892) – kontekst historyczno-kulturowy oraz postać pustelnika z Mariańskiej Góry, *Herbalism*, 2023, 1(9), s. 178–182.